

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Bartosz Paszkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Renata Snopek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Belchatowie Małgorzaty Karwackiej-Barylskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 09 lutego 2017r., 17 lutego 2017r., 21 kwietnia 2017r.

sprawy z subsydiarnego aktu oskarżenia, które przekształciło się w oskarżenie publicznie z uwagi na przystąpienie Prokuratora do postępowania

przeciwko:

1. T. S. (1) urodzonemu (...) w W., synowi R. i J. zd. J.

oskarżonemu o to, że w dniu 8 lipca 2015 r. w P. jako (...) będąc odpowiedzialny z tytułu zajmowanego stanowiska za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku przy transportowaniu na hali (...) (...) elementu konstrukcji stalowej „segment środkowy” o wadze ok. 3000 kg poprzez brak usunięcia wszystkich osób znajdujących się w zasięgu przemieszczanego ładunku i zdjęciu z niego zawiesia łańcuchowego suwnicy nie informując o tym, a następnie zahaczenie przemieszczającym zawiesiem hakowym suwnicy o ładunek, w następstwie czego konstrukcja stalowa „segment środkowy” przygniotła do leżni L. B., który doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nadkłykciowego kości ramiennej lewej, złamania obu gałęzi kości łonowej po stronie prawej z uszkodzeniem cewki moczowej i krwakiem tkanek miękkich powłok jamy brzusznej okolicy nadbrzusza, czym naraził pracownika L. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. J. S. urodzonemu (...) w C., synowi J. i E. zd. S.

oskarżonemu o to, że w dniu 8 lipca 2015 r. w P. jako (...) będąc odpowiedzialny z tytułu zajmowanego stanowiska za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez brak sprawowania bezpośredniego nadzoru nad pracownikami wykonującymi na hali (...) (...) prace przy transportowaniu elementu konstrukcji stalowej „segment środkowy” o wadze ok. 3000 kg i nie powołanie do tych prac „hakowego”, w następstwie czego doszło do niewłaściwego wykonania prac - konstrukcja stalowa „segment środkowy” przygniotła do leżni L. B., który doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nadkłykciowego kości ramiennej lewej, złamania obu gałęzi kości łonowej po stronie prawej z uszkodzeniem cewki moczowej i krwakiem tkanek miękkich powłok jamy brzusznej okolicy nadbrzusza, czym naraził pracownika L. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

3. K. W. (1) urodzonemu (...) w Ż., synowi B. i H. zd. J.

oskarżonemu, o to, że w dniu 8 lipca 2015 r. w P. jako (...) pracodawcy (...) Sp. z o.o. w P. będąc odpowiedzialny z tytułu zajmowanego stanowiska za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez

brak ustalenia szczegółowych warunków obsługi suwnic, z udziałem (erb bez udziału dodatkowych pracowników ciężarowych tj. tzw. "hakowych" wbrew § 61 oraz § 41 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, w następstwie czego doszło na hali (...)/(...) do niewłaściwego wykonania prac przy transportowaniu elementu konstrukcji stalowej „segment środkowy” o wadze ok. 3000 kg - element konstrukcji stalowej „segment środkowy” przygniótł do leżni L. B., który doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nadkłykciowego kości ramiennej lewej, złamania obu gałęzi kości łonowej po stronie prawej z uszkodzeniem cewki moczowej i krwiakiem tkanek miękkich powłok jamy brzusznej okolicy nadbrzusza, czym naraził pracownika L. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

tj. o czyn z art. 220 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

orzeka

1. oskarżonego J. S. i K. W. (2) uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów;
2. oskarżonego T. S. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 8 lipca 2015 r. w P. jako (...) nieumyślnie naruszył zasady BHP poprzez niezastosowanie się do istniejących w zakładzie pracy instrukcji (...) przy transportowaniu na hali (...)/(...) elementu konstrukcji stalowej „segment środkowy” o wadze ok. 3000 kg poprzez brak usunięcia wszystkich osób znajdujących się w zasięgu przemieszczanego ładunku i zdjęciu z niego zawiesia łańcuchowego suwnicy bez uprzedniego upewnienia się czy element jest właściwie zabezpieczony przed upadkiem i nie ma w polu rażenia innych osób, w następstwie czego konstrukcja stalowa „segment środkowy” przewróciła się i przygmiotła do leżni nieprawidłowo postępującego pokrzywdzonego L. B., który mimo przeszkolenia wszedł w pole niebezpieczne nie upewniając się czy element został właściwie zabezpieczony czym przyczynił się do zaistniałego wypadku i w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nadkłykciowego kości ramiennej lewej, złamania obu gałęzi kości łonowej po stronie prawej z uszkodzeniem cewki moczowej i krwiakiem tkanek miękkich powłok jamy brzusznej okolicy nadbrzusza, czyli naruszenia czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 157 § 1 i 3 k.k. i jednocześnie przyjmując, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 i § 2 kk prowadzone wobec niego postępowanie karne warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku od uprawomocnienia się orzeczenia;
3. na podstawie art. 67 § 3 kk zasądza od oskarżonego T. S. (1) na rzecz L. B. kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
4. zasądza od oskarżonego T. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz 100 (sto) złotych tytułem częściowych kosztów postępowania przejmując pozostałą część na rzecz Skarbu Państwa

Sygn. akt II K 690/16

UZASADNIENIE

T. S. (1) jest zatrudniony z przerwami w(...) od 2005r. Wykonywał między innymi prace na stanowisku spawacza jak i suwnicowego. Miał wszystkie niezbędne badania jak i szkolenia do wykonywania w/w zawodów. Regularnie uczestniczył w szkoleniach BHP. W dniu 01 czerwca 2015 r. J. S. przeprowadził z T. S. (1) instruktaż stanowiskowy na stanowisku (...). W dniu 02.06.2015 roku T. S. (2) zaliczył z ocenami dobrymi egzamin obejmujący między innymi: obowiązki pracownika BHP, higiena stanowisk, postępowanie w razie wypadku przy pracy, typowe zagrożenia na stanowisku pracy. T. S. (1) ukończył kurs obsługi suwnic w dniu 03 czerwca 2006 roku. Oskarżony w okresie od 20 do 21 czerwca 2012 roku ukończył również szkolenie na temat bezpieczna eksploatacja zawiesi – praktyczne zalecenia dotyczące pracy hakowych.

(dowód: poświadczona kserokopia akt osobowych w tym karty 72, 73, 14,13)

J. S. jest zatrudniony w Spółce (...) od 2006. Wykonywał prace na stanowisku (...) technolog, ślusarz monter, technolog. Miał wszystkie niezbędne badania jak i szkolenia do wykonywania w/w zawodów. Regularnie uczestniczył w szkoleniach BHP. Miał ukończone szkolenia dla pracodawców i innych osób zarządzających pracownikami jak i do prowadzenia instruktora stanowiskowego.

(dowód: poświadczona kserokopia akt osobowych)

L. B. został zatrudniony w spółce (...) w 2006 roku. Pracował na stanowisku malarz, piaskarz, spawacz. Miał wszystkie niezbędne badania jak i szkolenia do wykonywania w/w zawodów. Regularnie uczestniczył w szkoleniach BHP. Pokrzywdzony w okresie od 14.05.20015r. do dnia 12.06.2015 roku odbył szkolenie w zakresie obsługi suwnic. Nadto w okresie od 20 do 21 czerwca 2012 roku L. B. ukończył również szkolenie na temat bezpieczna eksploatacja zawiesi – praktyczne zalecenia dotyczące pracy hakowych. W dniu 28.06.2010 roku L. B. zaliczył z ocenami dobrymi egzamin obejmujący między innymi: obowiązki pracownika BHP, higiena stanowisk, postępowanie w razie wypadku przy pracy, typowe zagrożenia na stanowisku pracy.

(dowód: poświadczona kserokopia akt osobowych)

W 2015 roku (...) spółki R. Był K. W. (1). Zwracał często uwagę kierownictwu by przestrzegano zasad BHP.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 82)

W 2013 roku w ramach kontroli wewnątrzzakładowej stwierdzono pewne nieprawidłowości związane z transportem elementów w tym za pomocą suwnic. Nakazano między innymi zapoznanie operatorów suwnic z instrukcjami bezpiecznej obsługi urządzeń i maszyn, które obsługują.

(dowód: polecenie BHP k. 62-63)

W 2015 roku przed zaistniałym wypadkiem w zakładzie pracy obowiązywały instrukcje dotyczące obsługi suwnicy jak i instrukcja hakowego. Z przedmiotowymi instrukcjami zapoznali się T. S. (1) i L. B.. Z instrukcji suwnicowego i hakowego wynikało między innymi, że hakowy ma obowiązek usuwać pracowników poza zasięg urządzenia dźwigowego i ładunku, organizować pracę sposób zapewniający bezpieczne warunki wykonywania zadań. Hakowy jest odpowiedzialny za prawidłowe zabezpieczenia miejsca zagrożonego. Przed podniesieniem ładunku wszystkie osoby winne być odsunięte na odległość nie mniejszą niż 6m. Instrukcje te wskazywały i przestrzegały przed różnymi zagrożeniami wynikającymi z pracy przy suwnicy.

(dowód: instrukcje suwnicowego i hakowego k. 40-46 i k. 50-61 akt post. przyg., zaświadczenie o odbyciu szkoleń z zakresu bezpiecznej eksploatacji zawiesi k. 67-68 akt post przyg., wyjaśnienia T. S. (1) k. 81, zeznania L. B. k. 82-83)

W dniu 08 lipca 2015 roku L. B. o godzinie 7⁽⁰⁰⁾ rozpoczął pracę na pierwszej zmianie w wydziale (...) na stanowisku (...). Poszkodowany po przybyciu do pracy przebrał się w przydzieloną odzież i obuwie robocze w szatni hakowej, następnie udał się do hali produkcyjnej (...)/(...) znajdującej się na terenie P.. Po krótkim instruktazie i otrzymaniu zakresu zadań od oskarżonego (...) J. S. pokrzywdzony udał się wspólnie ze współpracownikiem (...) J. W. do dokończenia zleconego w dniu poprzednim zadania, tj. składania boku segmentu środkowego konstrukcji (...) o długości 14650 mm, wysokości 1725 mm i szerokości 200 mm do zlecenia (...). Około godziny 8⁽⁴⁰⁾ po zakończeniu spawania elementów (żeber) z jednej strony boku segmentu środkowego konstrukcji J. W. udał się do znajdującego się na hali (...) oskarżonego T. S. (1) i poinformował go, aby za pomocą suwnicy obrócił na drugą stronę znajdujący się na leżni bok segmentu środkowego konstrukcji o masie około 3 ton w celu rozpoczęcia dalszego montażu, tj. spawania żeber po drugiej stronie boku konstrukcji. Po chwili operator suwnicy T. S. (1) założył kask i przystąpił do zapinania haków zawiesia łańcuchowego na boku konstrukcji w dwóch miejscach, następnie za pomocą kasety sterującej podniósł element segmentu środkowego do góry w celu ustawienia go w pozycji pionowej na powierzchni posadzki betonowej. Pokrzywdzony L. B. podczas transportowania ww. elementu trzymał rękami za koniec boku konstrukcji w celu jej nakierowania i odpowiedniego ustawienia. Nie miał na głowie kasku, a jedynie czapkę z daszkiem

odwróconym do tyłu (na nagraniu z monitoringu osoba w granatowym stroju roboczym w czapce z daszkiem). Po ustawieniu boku konstrukcji na posadzce (...) oskarżony T. S. (1) bez należytego upewnienia się czy element stoi stabilnie przystąpił do odpinania haków zawiesia łańcuchowego w celu przepięcia ich na drugą stronę i dokończenia czynności obracania elementu. Zrobił to mimo, iż w polu rażenia znajdował się L. B.. Około godziny 8⁽⁵⁵⁾ w momencie, gdy operator suwnicy T. S. (1) zaczął odpinać haki L. B. wszedł pomiędzy ustawiony na posadzce w pozycji pionowej segment, a leżnię w celu poinformowania współpracownika pana J. W. znajdującego się z drugiej strony leżni, aby nie usuwał przyspawanych do leżni elementów, gdyż nadal będzie z nich korzystał przy dalszym montażu żeberk z drugiej strony boku segmentu. Pokrzywdzony L. B. widział, że T. S. (1) odpina haki i mimo to nie wyszedł poza pole rażenia elementu konstrukcji stalowej (na nagraniu z monitoringu przechodzi w bliskiej odległości od T. S. (1), gdy ten przepina haki). W momencie kiedy T. S. (1) dokonywał przepięcia zawiesia łańcuchowego element konstrukcji przechylił się w jego kierunku i przygniótł pokrzywdzonego L. B. oraz przewrócił T. S. (1). Oskarżony T. S. (1) podniósł się zapiął hak, aby uwolnić spod konstrukcji częściowo przygniecione go pana L. B.. Następnie (...) J. W. natychmiast o zaistniałym zdarzeniu poinformował (...) pana J. S., który niezwłocznie zadzwonił po karetkę pogotowia. Po kilku minutach na wydział przybyła karetka pogotowia. Po udzieleniu pomocy medycznej przez lekarza z karetki poszkodowany pan L. B. został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w B.. Poszkodowany przebywał na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej w szpitalu od dnia 08-07-2015 r. do 27-07-2015 r.

(dowód: nagranie z monitoringu plik ch18_2015 - prawy górny róg widoku z kamery przemysłowej zarejestrowanego na płycie CD k. 11, dokumentacja fotograficzna płyta CD k. 11, częściowo protokół ustalenia przyczyn wypadku k. 13-15, zastrzeżenia do protokołu powypadkowego k. 16, karta informacyjna z leczenia szpitalnego k. 89-90 /wszystkie w/ w karty z akt post przyg./, zeznania L. B. k. 82-83, 92, 124 odw., częściowo wyjaśnienia T. S. (1) k. 80-81, częściowo wyjaśnienia J. S. k. 81)

W wyniku wypadku przy pracy L. B. doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nadkłykciowego kości ramiennej lewej, złamania obu gałęzi kości łonowej po stronie prawej z uszkodzeniem cewki moczowej i krwiakiem tkanek miękkich powłok jamy brzusznej okolicy nadbrzusza. Wymienione obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu.

(dowód: karta informacyjna z leczenia szpitalnego k. 89-90, opinia biegłego k.69, 87 /karty z post przyg./)

T. S. (1) w trakcie wypadku doznał niewielkiej rany tłuczonej goleni prawej w 1/3 dalszej po stronie przedniej. Obrażenia doznane przez oskarżonego naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 140, opinia biegłego k 141/karty z post przyg/)

Państwowy Inspektor Pracy przeprowadził kontrolę w spółce (...). Ukarzał mandatem J. S. za brak nadzoru rozumianego według niego jako brak wykształcenia u pracowników właściwych nawyków. W jego ocenie bezpośredni nadzór (...) podczas transportu elementu nie był konieczny. Nadto gdyby pracownicy stosowali się do istniejących w zakładzie pracy instrukcji hakowego i suwnicowego do wypadku by nie doszło. W protokole kontrolnym jako przyczyny wypadku wskazał:

1. wejście poszkodowanego w strefę niebezpieczną;
2. wykonywanie pracy suwnicowego w zbyt małej obsadzie osobowej;
3. brak skutecznego nadzoru – przy wypadku biernie asystował brygadzysta J. W.,
4. brak instrukcji technologicznej dotyczącej transportu wykonywanych konstrukcji stalowych.

(dowód: protokół kontroli PIP k. 34-37/karty post przyg/, zeznania A. W. (1) k. 100-101, 80-81)

Według pracowników spółki spawana konstrukcja stalowa była standardową jak na warunki zakładu pracy. Zdarzały się w spółce (...) drobne naruszenia zasad BHP. Przy tego typu pracach hakowy i suwnicowy to powinny być dwie osoby. To (...) winien bezpośrednio czuwać nad pracami.

(dowód: zeznania K. G. (1) k. 101-102, zeznania A. U. k. 102, zeznania P. Z. k. 102-103, zeznania A. W. (2) k. 103, zeznania A. M. k. 103, zeznania M. W. k. 124-125, zeznania K. G. (2) k. 125).

Po wypadku L. B. stworzono w spółce (...) instrukcję dotyczącą technologicznego transportu konstrukcji stalowych i innych elementów.

(dowód: instrukcja k. 107-116)

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu BHP. W postępowaniu sądowym dopuszczono dowód z ustnej opinii uzupełniającej. Zgodnie z przedmiotowymi opiniami bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy było nieprawidłowe, niezgodne z przewidzianą przez pracodawcę instrukcją prowadzenie prac transportowych z użyciem suwnicy oraz obecność pokrzywdzonego w strefie niebezpiecznej. Prawidłowe zachowanie pokrzywdzonego i suwnicowego pomimo braku nadzoru nie doprowadziłoby do wypadku. Brak nadzoru (...)nie stanowił bezpośredniej przyczyny wypadku. Nie była to praca o charakterze szczególnie niebezpiecznym. To suwnicowy powinien zdecydować czy potrzebna mu dodatkowa osoba w postaci hakowego. T. S. (1) i L. B. naruszyli obowiązki pracownicze tj. przestrzeganie zasad BHP (art. 211 pkt 2 k.p. w zw. z art. 237⁽⁴⁾ § 2 k.p.), które wynikały między innymi z instrukcji stworzonych przez pracodawcę oraz z § 13 Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego. W związku z tym, że pracodawca poddał wymaganym szkoleniom BHP T. S. (1) jak i L. B. oraz zapoznał ich z odpowiednimi instrukcjami dotyczącymi prac hakowego i suwnicowego należało uznać, że naruszeń przepisów BHP bezpośrednio związanych z wypadkiem dopuścili się pokrzywdzony L. B. i (...) T. S. (1). Brak bezpośredniego nadzoru przez (...) J. S. nie był naruszeniem zasad BHP tym samym nie stwarzał bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pracowników. Gdyby nie odpięto zawiesi to element by się nie przewrócił. Nadto brak szczegółowej instrukcji dotyczącej transportu takiego typu elementów (instrukcje taką stworzono po wypadku zgodnie z zaleceniami inspektora PIP) nie stwarzał bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pracowników.

(dowód: opinia biegłego z zakresu BHP k. 93-99 /post przyg./, ustna opinia uzupełniająca k. 125-126)

Oskarżony T. S. (1) ma 32 lata z zawodu jest spawaczem. Zatrudniony w spółce (...) z wynagrodzeniem 2600 zł netto. Na utrzymaniu ma jedno małoletnie dziecko. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie był karany.

(dowód: oświadczenie oskarżonego k. 80, karta karna k. 74)

W toku postępowania oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że robił wszystko zgodnie z instrukcjami. (...)J. W. kazał przestawić mu element. Założył więc kask zapiął zawiesia i go przestawił. Po czym chciał przepiąć haki i położył pilota na konstrukcji. Następnie kiedy odpiął haki konstrukcja przechyliła się i przygniotła pokrzywdzonego. Oskarżony zdążył wskoczyć na leżnię. W zakładzie pracy była taka praktyka, że on był hakowym i suwnicowym jednocześnie. Przyznał jednak, że przy transporcie tego typu elementów powinny być to dwie odrębne osoby.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego T. S. (1) k. 80-81)

Oskarżony J. S. ma 34 lata. Zatrudniony w spółce (...) z wynagrodzeniem 3200 zł. Jest żonaty ma jedno dziecko na utrzymaniu. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie był karany.

(dowód: oświadczenie oskarżonego k. 80, karta karna k. 73)

Oskarżony w toku postępowania nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oświadczył, że zlecił pracę pokrzywdzonemu i oskarżonemu T. S. (1) polegającą na skończeniu montażu elementu stalowego. Była taka praktyka, że suwnicowy i hakowy to jedna osoba. Około godziny 08:50 przybiegł do niego (...) J. W. i powiedział, że L. B. uległ wypadkowi. W związku z tym zadzwonił po pogotowie. Przyjął mandat od inspektora PIP za brak nadzoru. Według niego nie musiał być bezpośrednio przy transporcie tego elementu bowiem w zakładzie pracy często przemieszczano tego typu konstrukcje stalowe. Miał pod sobą 4 brygady więc trudno by przy każdej z nich był bezpośrednio.

(dowód: wyjaśnienia J. S. k. 81)

Oskarżony K. W. (1) ma 61 lat z zawodu inż. górnik. Zatrudniony w (...) S.A. jako (...) z wynagrodzeniem 13.000zł. Nie ma małoletnich dzieci na utrzymaniu. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie był karany.

(dowód: oświadczenie oskarżonego k. 80, karta karna k. 75)

W toku postępowania nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oświadczył, że nie miał świadomości żeby pracownicy naruszali przepisy BHP. Jeżeli pracownicy przestrzegaliby instrukcji zakładowych nie doszłoby do wypadku. Przez 15 lat istnienia spółki taki wypadek się nie zdarzył. Zawsze zwracał uwagę kierownictwu żeby przestrzegać przepisów BHP.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 82)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowody nie dał podstaw by skazać oskarżonych J. S. i K. W. (1) z art. 220 k.k., a tym bardziej z art. 157 § 1 i 3 k.k. Zatem umorzenie postępowania przez Prokuratora po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego było zasadne i potwierdziło to rozstrzygnięcie Sądu. Błędym natomiast było umorzenie postępowania przygotowawczego również w stosunku do T. S. (1). Opinia biegłego z zakresu BHP od samego początku wskazywała, że jedną z bezpośrednich przyczyn wypadku przy pracy było nieprawidłowe zachowanie suwnicowego T. S. (1).

Przechodząc do oceny dowodów na wstępie wskazać należy, że stan faktyczny w przedmiotowej sprawie jest w zasadzie bezsporny. Sąd dysponował bowiem nagraniem z monitoringu kamery przemysłowej, które to nagranie w sposób dość czytelny pokazuje jak doszło do wypadku. Z pewnością obrońca oskarżonego T. S. (1) podniesie, iż Sąd w sposób należyty nie wykazał jak doszło do przewrócenia się elementu konstrukcji stalowej i co było tego przyczyną. Zarzut ten będzie niezasadny bowiem wskazane wyżej nagranie pokazuje dobitnie, że do przewrócenia się elementu doszło jak tylko T. S. (1) odpiął haki zawiesia. Oznacza to, że element nie stał stabilnie, a przed upadkiem zabezpieczyły go właśnie napięte haki. Błędem było zatem odpięcie haków, przed zabezpieczeniem elementu w inny sposób. Nagranie to koresponduje z zeznaniami bezpośrednich świadków pokrzywdzonego L. B. jak i J. W.. Również wyjaśnienia T. S. (1) w dużej mierze są wiarygodne. Oczywiście sąd dostrzega, że wymienione wyżej osoby pewne kwestie podawały niezgodnie z prawdą by przedstawić to zdarzenie w korzystny dla siebie sposób. T. S. (1) twierdził, że usunął wszystkich z pola rażenia zgodnie z instrukcją hakowego, co jest oczywiście nieprawdą. Na nagraniu z monitoringu widać, że T. S. (1) odpina zawiesia wiedząc, że element nie jest zabezpieczony w inny sposób, a obok niego w polu rażenia znajduje się L. B., który rozmawia z J. W.. Co do depozycji L. B. Sąd uznał je za niewiarygodne w części, w której twierdził on, że nie widział jak T. S. (1) odpinał haki. Znowu przywołać należy nagranie z monitoringu, na którym widać jak pokrzywdzony przechodzi bardzo blisko T. S. (1) podczas gdy ten odpina zawiesia. Do tego co najmniej raz odwrócił się w stronę oskarżonego. Wreszcie zeznania J. W. sąd uznał za niewiarygodne co do faktu, iż on jako (...) był tylko szeregowym pracownikiem. Jego depozycje szły w tym kierunku bowiem z pewnością obawiał się ewentualnej odpowiedzialności karnej tym bardziej, że jako (...) sprawuje bezpośredni nadzór nad pracownikami i mógłby ponosić odpowiedzialność karną z art. 220 k.k. Co do pozostałych osobowych źródeł dowodowych stwierdzić należy, że oskarżeni J. S. i K. W. (1) jak i świadkowie K. G. (1), A. U., P. Z., A. W. (2) A. M., M. W., K. G. (2) nie byli bezpośrednio przy zdarzeniu. Nie można jednak tych depozycji uznać za drugorzędne. Pracownicy ci przecież z różnego szczebla w zasadzie w sposób

spójny, konsekwentny i wiarygodny wykazali, że w spółce (...) nie były naruszane przepisy BHP w sposób rażąco. Nadto wykazali, że przedmiotowa konstrukcja była standardowa. Nie trzeba było przy niej stosować jakiś szczególnych środków bezpieczeństwa i gdyby pracownicy stosowali się do instrukcji hakowego i suwnicowego do wypadku by nie doszło. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że oskarżony K. W. (1) nie jest już (...) zatem świadkowie nie musieli żywić obaw, że poniosą jakieś konsekwencje za zeznawanie na niekorzyść oskarżonych.

Co do ustaleń dotyczących przyczyn wypadku, naruszeń przepisów BHP i ewentualnego stworzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pracowników Sąd opierał się na pisemnej i ustnej opinii biegłego z zakresu BHP. Opinie te są jasne i w sposób przekonywujący wskazują na przyczyny wypadku. W tym miejscu wskazać należy, że opinia pisemna (na skutek zbyt wąskiej tezy dowodowej zakreślonej przez Prokuratora) nie odnosiła się do kwestii czy oskarżeni J. S. i K. W. (1) będąc odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnili wynikającego stąd obowiązku i przez to narazili pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W postępowaniu przygotowawczym błędnie skupiono się jedynie na badaniu związku przyczynowego między naruszeniem zasad BHP, a zaistniałym wypadkiem przy pracy. Niedopełnienie obowiązków wynikających z odpowiedzialności za bhp może spełniać znamiona określone w art. 220 Kodeksu karnego, ale przestępstwem jest tylko wtedy, gdy pociągnęło za sobą skutek w przepisie tym opisany. Skutkiem tym jest natomiast niebezpieczeństwo (a nie jak przyjmował organ postępowania przygotowawczego wypadek), które grozi pracownikowi i jest niebezpieczeństwem bezpośrednim oraz obejmuje następstwa nastąpienia utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Przy czym, wymagane jest oczywiście stwierdzenie związku przyczynowego pomiędzy niedopełnieniem obowiązku wynikającego z odpowiedzialności za przestrzeganie przepisów BHP, a opisany przed chwilą skutkiem. Biegły w ustnej opinii w sposób przekonywujący odniósł się do tych kwestii. Nie stwierdził naruszeń zasad BHP ze strony osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i higienę pracy, które skutkowałyby zagrożeniem dla życia i zdrowia pracowników. Jakkolwiek biegły wskazał, że winna być dodatkowa instrukcja technologiczna do transportu elementów stalowych to jej brak nie powodował bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pracowników. Wystarczające były bowiem instrukcje hakowego i suwnicowego jak i stałe szkolenia z zakresu BHP. Nie można pominąć faktu, że zeznania inspektora PIP w dużej mierze były zgodne z тезami postawionymi przez biegłego. Świadek ten zeznał również na dosyć istotną okoliczność mianowicie, że w jego ocenie bezpośredni nadzór prac przez (...) nie był konieczny. Natomiast ukarał go za brak nadzoru rozumiany jako brak wykształcenia u pracowników odpowiednich nawyków w zakresie przestrzegania zasad BHP. Podkreślenia wymaga fakt, że przyznał jednocześnie, iż gdyby pracownicy przestrzegali instrukcji zakładowych do wypadku by nie doszło.

Ustalając stan faktyczny sąd opierał się również, na protokole powypadkowym, poleceniach BHP, instrukcjach zakładowych suwnicowego i hakowego, aktach osobowych, zaświadczeniach o odbytych szkoleniach. Dokumenty te były o tyle istotne, że wykazywały, że pracownicy T. S. (1) i L. B. przechodzili regularnie szkolenia BHP. Odbyli instruktaż stanowiskowy jak również ukończyli kurs hakowego i suwnicowego. Wykazywały więc, że pracownicy ci mieli odpowiednią wiedzę do zajmowania swoich stanowisk i przeszkolenie z zakresu BHP. Polecenie BHP zawarte na karcie 62-63 w sposób dobitny wskazuje, że w przypadku stwierdzenia naruszeń BHP pracodawca od razu reagował i przedsięwziął odpowiednie działania.

Dokumenty w postaci kart karnych i kart szpitalnych nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Co do obrażeń ciała jakie doznali T. S. (1) i L. B. Sąd opierał się na opiniach biegłego, które również są jasne i nie budziły żadnych wątpliwości.

Wobec tak dokonanej oceny dowodów rozpatrując zagadnienie odpowiedzialności oskarżonych należało odpowiedzieć na następujące pytania:

- co było bezpośrednią przyczyną wypadku,
- kto odpowiada za naruszenie czynności narządów ciała u L. B.;

-czy T. S. (1) może ponosić odpowiedzialność z art. 220 k.k.;

- czy J. S. i K. W. (1) będąc odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnili wynikającego stąd obowiązku i przez to narazili pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a jeżeli tak to czy można im przypisać również skutek w postaci nieumyślnego spowodowania obrażeń ciała u L. B..

Przed udzieleniem odpowiedzi na powyższe pytania należy przedstawić pewne rozważania prawne niezbędne dla zrozumienia możliwości przypisania odpowiedzialności karnej oskarżonym za wskazane w subsydiarnym akcie oskarżenia czyny.

W odniesieniu do przestępstwa z art. 220 Kodeksu karnego popełnionego z zaniechania oznacza to postawienie pytania: "Czy gdyby odpowiedzialny za bhp zrobił to, co do niego należało, a czego nie zrobił to czy wówczas doszłoby do narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu?". Wynik powyższego testu w postaci udzielenia odpowiedzi przeczącej: "Gdyby odpowiedzialny za bhp dopełnił obowiązku (przy zaniechaniu - zrobił to, czego nie zrobił) - nie doszłoby do narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu" pozwala na ustalenie, że między zachowaniem sprawcy a skutkiem zachodzi związek przyczynowy. Podkreślić przy tym jednak należy, iż pytamy o związek przyczynowy między niedopełnieniem obowiązku a stanem zagrożenia, a nie między niedopełnieniem obowiązku a dalszymi skutkami zagrożenia, gdyż tu zagadnienie mocno się komplikuje ze względu na możliwą wielość osób przyczyniających się zwłaszcza do skutku materialnego. Nader często wśród tych osób znajduje się i sam pracownik, który wskutek niezachowania należytej ostrożności (a niekiedy i rażącej nieostrożności) ulega wypadkowi przy pracy. Przy badaniu bowiem podstaw odpowiedzialności za przestępstwo z art. 220 Kodeksu karnego nierzadko spotkać się można z sytuacją, kiedy na stan zagrożenia składają się uchybienia, powiedzmy, pracodawcy, dyrektora do spraw produkcji, kierownika działu, mistrza zmiany, brygadzysty. Zdarza się, że wszyscy oni jakiegoś obowiązku nie dopełnili, ale na skutek w postaci wypadku przy pracy złożyła się dodatkowo nieostrożność pracownika. Wówczas jedynym możliwym rozwiązaniem będzie myślowe "wypreparowanie" zachowania się każdego z nich i rozstrzygnięcie, czy to zachowanie miało taki ciężar gatunkowy, że samo przez się powodowało narażenie pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (a nie wypadku przy pracy, bo o nim w art. 220 kk jeszcze mowy nie ma). Jeżeli tak, to istnieje związek przyczynowy między niedopełnieniem obowiązku a stanem zagrożenia i można przejść do badania dalszych przesłanek odpowiedzialności karnej, jeżeli nie, to wobec braku związku przyczynowego nie ma odpowiedzialności karnej. (Kodeks karny – Przepisy przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Komentarz Prof. dr hab. Wojciech Radecki Wydawnictwo C. H. Beck Wydanie I z 2000r.)

Według art. 207 § 1 k.p. odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy ponosi pracodawca, który stosownie do § 2 tego artykułu jest obowiązany chronić życie i zdrowie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Jeżeli pracodawcą jest przedsiębiorca, to odpowiedzialności karnej będzie podlegała osoba lub organ zarządzający. Również osoby kierujące pracownikami (np. majstrowie, brygadziści i inne osoby kierujące zespołami) należy zaliczyć do kręgu osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i higienę pracy na podstawie art. 220 k.k.. Wszakże zgodnie z art. 212 k.p. osoba kierująca pracownikami jest także odpowiedzialna za bezpieczeństwo i higienę pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że sam fakt pełnienia wobec pracowników funkcji kierowniczych czyni te osoby, jako osoby kierujące pracownikami, podmiotami obowiązków wymienionych w art. 212 k.p. Stąd też pracownik, któremu powierzono kierowanie pracą innych, z samej istoty sprawowanej funkcji jest zobowiązany do stałego czuwania nad tym, aby praca podległych mu pracowników przebiegała zgodnie z przepisami lub zasadami BHP. Podmiotem przestępstwa z art. 220 k.k. jest jedynie osoba odpowiedzialna za przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy, a więc może być nim nie tylko kierownik zakładu pracy, ale również każda inna osoba kierująca pracownikami (art. 212 k.p.), a nawet osoby pełniące funkcje kontrolne i nadzorcze z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, nawet jeżeli nie pozostają w strukturze organizacyjnej zakładu pracy. Istotne przy tym, że każda z

odpowiedzialnych osób odpowiada za własne zachowania, niezależnie od odpowiedzialności innych osób, gdyż „prawu karnemu obca jest konstrukcja ponoszenia odpowiedzialności za kogoś” – wyrok SN z 19 lutego 2013 r., IV KK 216/12 (KZS 2013, nr 5, poz. 20 i 39). Art. 220 k.k. nie wyklucza odpowiedzialności karnej kilku osób, których zachowanie przyczyniło się do narażenia pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Za przestępstwo z art. 220 k.k. nie może natomiast odpowiadać pracownik tzw. szeregowy, niepełniący żadnej funkcji polegającej na kierowaniu zakładem, jego komórką lub innymi pracownikami. Taki pracownik może odpowiadać za nieprzestrzeganie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, ale na podstawie innych przepisów, np. Kodeksu karnego (art. 155, 156 § 2, art. 157 § 3, art. 160 § 1 i 3) albo Kodeksu wykroczeń (art. 70 § 2, art. 71, 74 § 1).

Wobec powyższych rozważań należało przyjąć, że J. S. jako (...) i K. W. (1) jako (...) spółki mogli odpowiadać z art. 220 k.k. jak i 157 § 1 i 3 k.k. Natomiast T. S. (1) jedynie z art. 157 § 1 i 3 k.k. Zdaniem Sądu (...) nie jest pracownikiem kierującym innymi osobami. Tym bardziej, że w tym konkretnym przypadku był przydzielony do brygady na czele, której stał (...) (który zresztą wydawał mu polecenia jak choćby przesunięcie za pomocą suwnicy elementu stalowego) oraz (...) J. S.. Wobec tego Sąd przyjął, że T. S. (1) był szeregowym pracownikiem, który mógł odpowiadać jedynie z art. 157 § 1 i 3 k.k.

Oceniając zachowania oskarżonych sąd miał na względzie to, że biegły z zakresu BHP w sposób nie budzący wątpliwości wskazał, że bezpośrednią przyczyną wypadku przy pracy było nieprawidłowe, niezgodne z przewidzianą przez pracodawcę instrukcją prowadzenie prac transportowych z użyciem suwnicy oraz obecność pokrzywdzonego w strefie niebezpiecznej. Prawidłowe zachowanie pokrzywdzonego i suwnicowego pomimo braku nadzoru nie doprowadziłoby do wypadku. Brak nadzoru (...) czy (...) nie stanowił bezpośredniej przyczyny wypadku. Nie była to praca o charakterze szczególnie niebezpiecznym. To suwnicowy powinien zdecydować czy potrzebna mu dodatkowa osoba w postaci hakowego. T. S. (1) i L. B. naruszyli obowiązki pracownicze tj. przestrzeganie zasad BHP (art. 211 pk 2 k.p. w zw. z art. 237⁽⁴⁾ § 2 k.p.), które wynikały między innymi z instrukcji stworzonych przez pracodawcę oraz z § 13 Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 października 2003r. w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie eksploatacji niektórych urządzeń transportu bliskiego. W związku z tym, że pracodawca poddał wymaganym szkoleniom BHP T. S. (1) jak i L. B. oraz zapoznał ich z odpowiednimi instrukcjami dotyczącymi prac hakowego i suwnicowego należało uznać, że naruszeń przepisów BHP bezpośrednio związanych z wypadkiem dopuścili się pokrzywdzony L. B. i (...) T. S. (1). Brak bezpośredniego nadzoru przez (...) J. S. nie był naruszeniem zasad BHP tym samym nie stwarzał bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pracowników. Gdyby nie odpięto zawiesi to element by się nie przewrócił. Nadto brak szczegółowej instrukcji dotyczącej transportu takiego typu elementów (instrukcje taką stworzono po wypadku zgodnie z zaleceniami inspektora PIP) nie stwarzał bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia pracowników.

W związku z powyższym Sąd uniewinnił J. S. jak i K. W. (1) od zarzucanych im czynów. W toku postępowania nie stwierdzono z ich strony takich zaniedbań w zakresie zasad BHP, które stwarzałyby bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia dla pracowników. W zakładzie pracy dbano o to żeby każdy z pracowników był szkolony z zakresu BHP, miał odpowiedni instruktaż stanowiskowy. Dla suwnicowych i hakowych były odpowiednie instrukcje i postępowanie zgodnie z nimi było wystarczające dla ochrony życia i zdrowia pracowników. Nadto J. S. nie musiał bezpośrednio nadzorować pracy T. S. (1) i L. B. bowiem nie była to praca o charakterze szczególnie niebezpiecznym. Wobec tak poczynionych ustaleń nie można przypisać im również odpowiedzialności z art. 157 § 1 i 3 k.k.

Natomiast jeżeli chodzi o oskarżonego T. S. (1) jego odpowiedzialność z art. 157 § 1 i 3 k.k. nie budzi wątpliwości. Pomimo szkolenia z zakresu BHP, znajomości instrukcji hakowego i suwnicowego dopuścił się kilku naruszeń zasad BHP, które były bezpośrednią przyczyną wypadku. Z instrukcji suwnicowego i hakowego wynikało przecież, że hakowy ma obowiązek usuwać pracowników poza zasięg urządzenia dźwigowego i ładunku, organizować pracę sposób zapewniający bezpieczne warunki wykonywania zadań. Hakowy jest odpowiedzialny za prawidłowe zabezpieczenia miejsca zagrożonego. Przed podniesieniem ładunku wszystkie osoby winne być odsunięte na odległość nie mniejszą niż 6m. T. S. (1) natomiast nie usunął osób z pola rażenia na odległość mniejszą niż 6m. Pozwolił by w polu rażenia znajdował się pokrzywdzony L. B.. Po przestawieniu elementu nie upewnił się czy stoi on stabilnie i czy nie przewróci

się pomimo odpięcia zawiesi. Odpiął zawiesia hakowe mimo braku zabezpieczenia elementu w inny, dodatkowy sposób. Usunął w zasadzie jedyne zabezpieczenie nie nakazując innym pracownikom wyjścia poza pole rażenia. Zdaniem sądu oskarżony T. S. (1) działał nieumyślnie. Zgodnie bowiem z art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Oskarżony zdaniem sądu nie przewidział, a powinien, że tak duży element bez żadnego zabezpieczenia może się przewrócić.

Wobec tego Sąd uznał, że T. S. (1) że w dniu 8 lipca 2015 r. w P. jako suwnicowy - „hakowy” nieumyślnie naruszył zasady BHP poprzez niezastosowanie się do istniejących w zakładzie pracy instrukcji „suwnicowego i hakowego” przy transportowaniu na hali (...)/(...) elementu konstrukcji stalowej „segment środkowy” o wadze ok. 3000 kg poprzez brak usunięcia wszystkich osób znajdujących się w zasięgu przemieszczanego ładunku i zdjęciu z niego zawiesia łańcuchowego suwnicy bez uprzedniego upewnienia się czy element jest właściwie zabezpieczony przed upadkiem i nie ma w polu rażenia innych osób, w następstwie czego konstrukcja stalowa „segment środkowy” przewróciła się i przygniotła do leżni nieprawidłowo postępującego pokrzywdzonego L. B., który mimo przeszkolenia wszedł w pole niebezpieczne nie upewniając się czy element został właściwie zabezpieczony czym przyczynił się do zaistniałego wypadku i w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci otwartego złamania nadkłykciowego kości ramiennej lewej, złamania obu gałęzi kości łonowej po stronie prawej z uszkodzeniem cewki moczowej i krwiakiem tkanek miękkich powłok jamy brzusznej okolicy nadbrzusza, czyli naruszenia czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu czym wypełnił dyspozycję art. 157 § 1 i 3 k.k. Sąd jednocześnie przyjął, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości i wobec tego na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk prowadzone wobec niego postępowanie karne warunkowo umorzył na okres próby 1 roku od uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd doprecyzował opis czynu bowiem nie zawierał on istotnych elementów jak nieumyślność, rodzaj naruszonych reguł.

Przede wszystkim za takim rozstrzygnięciem przemawiało kilka następujących faktów:

- po pierwsze oskarżony działał nieumyślnie. Zatem stopień winy nie był znaczny;
- po drugie pokrzywdzony swoim zachowaniem przyczynił się do zaistnienia wypadku. L. B. był przeszkolony z zakresu BHP. Nadto ukończył kurs hakowego jak i suwnicowego wobec tego nie powinien wchodzić między element, a leżnie podczas transportu. Sam również nie upewnił się czy element jest właściwie zabezpieczony. Widział, że T. S. (1) odpina zawiesia hakowe, a mimo to wszedł w pole rażenia. Zatem przyczynienie się pokrzywdzonego również obniża w stopniu znacznym stopień winy oskarżonego,
- po trzecie oskarżony zachował zimną krew, zapiął haki i podniósł stalowy element uwalniając pokrzywdzonego,
- po czwarte oskarżony T. S. (1) stworzył sam dla siebie niebezpieczeństwo i element przewrócił się również na niego;
- po piąte T. S. (1) nie był karany.

Wobec powyższego sąd uznał, że dolegliwości związane z prowadzonym wobec niego postępowaniem karnym jak i jego warunkowe umorzenie będzie wystarczającą sankcją za popełniony czyn.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. sąd zasądził od T. S. (1) na rzecz L. B. 1000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Niewątpliwie cierpienia jakich doznał pokrzywdzony zasługują na choćby częściową rekompensatę w postępowaniu karnym.

O kosztach postępowania orzeczono stosownie do brzmienia art. 624 § 1 kpk uznając, że względy słuszności wymagają, by obciążyć nimi oskarżonego jedynie w części.

Opłatę wymierzono stosownie do art. 7 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. 1983 r. Nr 49 poz. 223).